

*Warszawa, dn. 14.03.12***Do
Trybunału Konstytucyjnego****skarżący:****A W**

zam. w

**reprezentowana przez
adw. Marka Markiewicza**

Markiewicz i Partnerzy

Adwokaci i Radcowie Prawni Sp. p.

Al. Ujazdowskie 51

00-536 Warszawa

nr wpisu w Okręgowej Radzie
Adwokackiej w Warszawie - 2893**Skarga konstytucyjna**

Działając z upoważnienia i w imieniu Pani A W , której pełnomocnictwo załączam, na podstawie art. 46 ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U nr 102, poz.643 ze zm.) w zw. z art. 79 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o stwierdzenie niezgodności:

art. 11 ustawy z 17 listopada 1964 – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U nr 43, poz.296 ze zm.) z art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wnoszę nadto, na podstawie art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) o wstrzymanie wykonania wyroku Sądu Apelacyjnego w G , Wydział I Cywilny z dnia grudnia 2011 r. w sprawie oraz wstrzymanie dokonania czynności w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Z M K , sygn. akt , wszczętych na podstawie tego wyroku opatrzonego w klauzulę wykonalności.

Podstawą skargi konstytucyjnej jest wyrok Sądu Apelacyjnego w G , Wydział I Cywilny, z grudnia 2011r. w sprawie , doręczony wraz z uzasadnieniem pełnomocnikowi A W 17 stycznia 2012r.

Wyrok ten ostatecznie rozstrzyga sprawę Pani A W jako pozwanej o zadośćuczynienie, albowiem zgodnie z art.398² § 1 kodeksu postępowania cywilnego Pani pozwanej nie przysługuje skarga kasacyjna, co oznacza, że skarżąca wyczerpała drogę prawną.

Wskazany wyrok narusza Jej prawo – zagwarantowane w art. 45 ust.1 Konstytucji RP – do konstytucyjnych standardów prawa do sądu, to jest do sprawiedliwego i jawnego

rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, które zostało naruszone przez to, że sąd cywilny związany przez art.11 k.p.c prawomocnym orzeczeniem Sądu Rejonowego w Z Wydział V Grodzki, z dnia marca 2006r.w sprawie , oddalił apelację Pani skarżącej od wyroku Sądu Okręgowego w B Wydział Cywilny, z dnia czerwca 2001r. w sprawie , przyjmując, że **"określona w art.11 k.p.c moc wiążąca wyroku karnego oznacza, że w sprawie cywilnej niedopuszczalne jest dokonywanie jakichkolwiek własnych ustaleń co do tych okoliczności, którymi zgodnie z omawianym przepisem, sąd jest związany w postępowaniu cywilnym. Okoliczności te nie mogą być przedmiotem postępowania dowodowego ani oceny sądu, a więc nie ma do nich zastosowania zasada swobodnej oceny dowodów (art.233 k.p.c) a sąd w sprawie cywilnej dokonuje jedynie subsumpcji pod odpowiedni przepis prawa materialnego cywilnego własnych ustaleń dotyczących pozostałych okoliczności istotnych w rozpoznawanej sprawie"**, przez co w istocie nie rozpoznał sprawy cywilnej Pani skarżącej jako niezawisły i niezależny sąd cywilny, a zatem naruszone zostało Jej konstytucyjne prawo do rozpoznania sprawy przez niezależny, niezawisły i bezstronny sąd, gwarantowane przez art.49 ust. Konstytucji RP., skoro sąd cywilny nie czuł się upoważniony do badania stopnia winy, związku przyczynowego między zachowaniem pozwanej a szkodą powódki, zasądzając jednocześnie zadośćuczynienie, bez rozpatrzenia tych okoliczności.

Zdaniem Pani skarżącej ograniczenie swobody orzekania i oceny dowodów oraz winy przez sąd cywilny czyni z tego sądu podmiot uzależniony orzeczniczo od innego sądu, który rozpatrywał sprawę karną i którego ustalenia mają przesądzające znaczenie dla rozpoznania innej materialnie sprawy cywilnej, przy rozpoznaniu której sąd cywilny jest ograniczony w swej niezawisłości i niezależności, pozostając w istocie notariuszem sądu karnego.

W trakcie postępowania apelacyjnego ujawniła się dopiero okoliczność odwołania się przez sąd karny do ustawy, która nie obowiązywała w dacie orzekania, co stało się podstawą wystąpienia o wznowienie postępowania karnego. Okoliczności te nie stały się przedmiotem rozpatrzenia przez sąd cywilny mimo zgłoszenia ich na rozprawie apelacyjnej przez nowego pełnomocnika Pani pozwanej. Sąd Apelacyjny całkowicie bezpodstawnie przyjął, że Pani pozwana została skazana za przestępstwo powszechne z art.157 §3 kodeksu karnego, nie dostrzegając, że w sentencji wyroku przypisano Jej - jako lekarzowi weterynarii - naruszenie obowiązków z ustawy z 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. Nr 33, poz. 288 oraz z 2005 r. Nr 10, poz. 68 i Nr 23, poz. 188) , która utraciła moc, na skutek wejścia w życie 17 lutego 2006 roku, (a więc przed wydaniem i uprawomocnieniem się wyroku Sądu Rejonowego w Z), ustawy o produktach pochodzenia zwierzęcego z dnia 16 grudnia 2005 roku (Dz.U.2006 nr 17 poz. 127), derogującej w art.41 poprzednią ustawę.

Uzasadnienie

I. Stan faktyczny sprawy.

1. Pani A W , lekarz weterynarii , wyrokiem Sądu Rejonowego w Z z dnia marca 2006 r., sygn. akt: została uznana winną popełnienia przestępstwa z art. 157 § 3 k.k. i skazana na karę grzywny w wymiarze stawek dziennych, z ustaleniem stawki dziennej w wysokości złotych. W komparycji wyroku wskazano, że A W oskarżona jest o to, że:
" **jako lekarz weterynarii nieuprawniony do badania mięsa przeprowadziła badanie dostarczonej przez J K próbki mięsa i nie kierując zgodnie z ustawą o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego do organu właściwego do przeprowadzenia badań sama wydała ocenę, iż mięso jest zdatne do spożycia w wyniku czego nieumyślnie spowodowała naruszenia czynności narządów ciała w postaci [REDAKTOWANE] na okres**

powyżej 7 dni oraz [REDAKTOWANE] na czas
poniżej 7 dni t.j o przestępstwo z art.157 § 3 kk."

i za taki czyn została skazana, z odwołaniem się tylko przez Sąd do zarzutu oskarżyciela.
Pani W [REDAKTOWANE] zawiadomiona przez Sąd w Z [REDAKTOWANE] nie brała udziału w postępowaniu, ze względu na pobyt za granicą, nie zaskarżyła też wyroku z tej samej przyczyny.

Sąd karny nie wziął pod uwagę Jej wyjaśnień, które złożyła w postępowaniu przygotowawczym, że bezsporne było dla Niej i myśliwego J [REDAKTOWANE] K [REDAKTOWANE] że wydaje opinię ustną [REDAKTOWANE] co oznaczało, że próbka musi być poddana prawidłowemu badaniu przez tzw. lekarza urzędowego, zaś przeprowadzone badanie miało sens tylko o tyle, że w razie stwierdzenia [REDAKTOWANE] stawałoby się przesłanką do niezwłocznej utylizacji mięsa, bez potrzeby dalszych badań.

Należy wskazać, że współskazany w tym procesie J [REDAKTOWANE] K [REDAKTOWANE] został oskarżony o to, że
"**...będąc zobowiązanym ustawą "wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego" do zgłoszenia badania mięsa zwierząt łownych w wyznaczonym Obwodzie Badania Zwierząt Rzeźnych nie przekazał do badania mięsa upolowanego [REDAKTOWANE] zgodnie z obowiązującymi wymogami a jedynie przekazał do przeprowadzenia badania nieuprawnionemu lekarzowi weterynarii i po badaniu i stwierdzeniu, iż mięso [REDAKTOWANE] nadaje się do spożycia przekazał je do spożycia w wyniku czego nieumyślnie doprowadził do naruszenia czynności narządów ciała w postaci [REDAKTOWANE] ...(wskazanych osób) ... tj. o przestępstwo z art.28 ust.2 pkt.4 ustawy o wymaganiach dla produktów pochodzenia zwierzęcego w zw. z art.157§3 kk. w zw. z art.11§2 kk."**

czyli ustawy, która nie obowiązywała w dniu wyrokowania, wszelako i ona, a także i następna regulacja, przewidywały obowiązki posiadacza mięsa, nie wskazywały natomiast obowiązków lekarza weterynarii, przywołanych przez Sąd jako podstawa skazania A [REDAKTOWANE] W [REDAKTOWANE]

Z tych też zapewne powodów Sąd Rejonowy nie wskazał na konkretne przepisy naruszone przez oskarżoną, nieobowiązującą zaś ustawę przywołał jedynie opisowo.

2. Z przywołaniem skazującego wyroku Sądu Rejonowego w Z [REDAKTOWANE] jedna z pokrzywdzonych - Pani K [REDAKTOWANE] K [REDAKTOWANE] - wystąpiła z powództwem przeciwko A [REDAKTOWANE] W [REDAKTOWANE] o zadośćuczynienie krzywdy, jakiej doznała przez pobyt w szpitalu w wyniku [REDAKTOWANE]

Myśliwy, który dostarczył mięso - J [REDAKTOWANE] K [REDAKTOWANE] - zmarł przed wytoczeniem powództwa i z tego powodu Pani A [REDAKTOWANE] W [REDAKTOWANE] była jedyną pozwaną
Sąd Okręgowy w B [REDAKTOWANE] wyrokiem z [REDAKTOWANE] czerwca 2011r. w sprawie [REDAKTOWANE] zasądził od pozwanej kwotę [REDAKTOWANE] tytułem zadośćuczynienia.

Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe, wszelako przyjął, że "**pozwana jako lekarz weterynarii nie miała stosownych uprawnień do przeprowadzenia takiego badania. Za ten czyn została skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Z [REDAKTOWANE] ...Zgodnie zaś z art.11 kpc. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym**".

Należy wskazać, że czyn którego popełnienie zarzucono i za który skazano A [REDAKTOWANE] W [REDAKTOWANE] był inny w opisie znamion, niż przyjął to Sąd Okręgowy.

3. Od wyroku Sądu Okręgowego wniesiona została apelacja, w której podniesiono błędy Sądu w ustaleniach faktycznych, ale i niezachowanie dopuszczonych w przywołanym orzecznictwie zasad postępowania w razie związania Sądu przez art.11 k.p.c.

4. Apelację oddalił Sąd Apelacyjny w G [REDAKTOWANE] wyrokiem z [REDAKTOWANE] grudnia 2011r., akcentując - jeszcze silniej, niż uczynił to Sąd Okręgowy - związanie sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym i nie uznając argumentacji apelującego co do koniecznych ustaleń w przedmiocie winy i związku przyczynowego, bez czego zasądzenie zadośćuczynienia jest niemożliwe, szczególnie gdy powódka nie dochodziła naprawienia szkody i jej nie wykazywała.

II. 1. Pani skarżąca wskazuje, że sąd karny nie wykazał, że między Jej działaniem, którym z pewnością nie było wydanie urzędowej oceny mięsa, czyli jego oznakowanie i wydanie stosownego dokumentu a szkodą i krzywdą osób, istniał związek przyczynowy, jako że oskarżyciel w żaden sposób nie udowodnił, że badany skrawek mięsa przyniesiony przez myśliwego istotnie pochodził od [REDAKTOWANE] których szynki myśliwy K przekazał osobom uznanym za pokrzywdzone.

W żaden też sposób nie wykazano, że doświadczony myśliwy, od lat dostarczający mięso zwierząt łownych, mógł uznać ustną opinię wydaną w bezspornych w sprawie okolicznościach, za uprawniającą do wprowadzenia mięsa do obrotu, gdyż sam nawet przyznawał, że znane mu są urzędowe procedury i forma badań mięsa oraz postać dokumentu, na podstawie którego konsument ma prawo wnosić, że mięso zostało dopuszczone do obrotu.

Jest dla skarżącej oczywiste, że to na posiadaczu mięsa ciążył obowiązek dostarczenie mięsa do badania we właściwej procedurze, na lekarzu zaś – co najwyżej ciążył obowiązek pouczenia, z którego A W się wywiązała.

Znaczące jest, że nowa ustawa o produktach pochodzenia zwierzęcego, która obowiązywała w dniu wyrokowania jednoznacznie i precyzyjnie rozkładała ciężar wskazanych obowiązków a była to ustawa „nowa” w rozumieniu art.4 kodeksu karnego i ona winna była stać się podstawą orzekania., tym bardziej że uchyleniu podlegały także wcześniej obowiązujące rozporządzenia wykonawcze do starej ustawy.

2. W tym stanie rzeczy, mając na względzie odmienne zasady materialnego prawa cywilnego oraz zasady dowodzenia procedury cywilnej, Pani A W miała podstawy oczekiwać, że zawisła przed sądem cywilnym i oparta na tym samym stanie faktycznym, co sprawa karna, sprawa cywilna zostanie rozpoznana samodzielnie przez sąd cywilny.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 16 czerwca 2011 r. (I PK 7/11, LEX nr 1043976):

„Rozpatrzenie sprawy polega na poszukiwaniu norm prawnych, których hipotezy obejmują stan faktyczny podlegający ocenie, a następnie rozważenie, czy zgłoszone żądanie znajduje usprawiedliwienie w dyspozycji tych norm prawnych...”

Ta oczywista konstatacja pozwalająca na zdefiniowanie terminu „rozpatrzenie sprawy” - zdaniem Pani skarżącej – wiąże się z Jej podmiotowym prawem do sądu, którego elementem jest żądanie rozpatrzenia sprawy, w rozumieniu art. 45 ust.1 Konstytucji RP.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 8 września 2011r. (III CZP 41/11):

„Prawo do wymiaru sprawiedliwości jest nieodłącznie związane z rozpatrzeniem sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy odwołał się do art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.), ale też i do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stwierdzając:

„Jak przyjął Trybunał w sprawie o sygn. SK 31/08, konstytucyjne prawo do sądu ma aspekt pozytywny - zawiera dyrektywy zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania. Z kolei negatywny aspekt prawa do sądu wyraża się w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji) - (wyrok TK z 2 czerwca 2009 r., sygn. SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83).

Dla skarżącej oczywiste jest, że prawo do sądu wiąże się także z charakterem sprawy przedstawionej do rozpatrzenia sądowi, zgodnie z jego właściwością rzeczową.

W tej sytuacji rozważenia wymaga pojęcie „sprawy”, która ma być rozpatrzona przez sąd i rozstrzygnięcie, czy jej charakter i podstawa prawna rozstrzygnięcia wyznaczają właściwość i obowiązki sądu, który ją ma rozpatrywać oraz, czy stan faktyczny będący jej podstawą wyznacza jej charakter jako jednej sprawy, niezależnie od prawa materialnego i procedury, którym jest poddane oczekiwane orzeczenie.

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 9 czerwca 1998 r. (K. 28/97):

„Zakres przedmiotowy prawa do sądu obejmuje spory ze stosunków cywilnoprawnych i administracyjnoprawnych oraz rozstrzyganie o zasadności zarzutów karnych. Prawo do sądu przysługuje przy tym niezależnie od tego, czy podmioty toczące spór są powiązane rzeczywiście stosunkiem materialnoprawnym, czy też - wbrew twierdzeniom jednej ze stron sporu - żaden stosunek materialnoprawny w danym przypadku nie istnieje (por. H. Mądrzak: *Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka [w:] Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997).

Z czego Pani skarżąca wywodzi, że oczywistym jest dla ustawodawcy i Trybunału podział spraw, jakie rozpoznawane są przez sądy w realizacji konstytucyjnego prawa do sądu na sprawy cywilne, administracyjne i karne, zależnie od charakteru stosunków i prawa materialnego je określającego, co w Jej przypadku oznacza, że sprawa rozpoznawana przez sąd karny podlega innej ocenie, w innym trybie i z innymi regułami dowodzenia, niż sprawa cywilna, choćby stan faktyczny poddany rozpoznaniu był identyczny.

W oczywisty sposób inne są też społeczne i indywidualne cele postępowania, inaczej wyrażone w regulacjach procedury cywilnej i karnej.

Jak się wydaje, jest to oczywiste także dla sądów.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 9 grudnia 2009 r. IV CSK 290/09:

„4. Istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw wymagają z jednej strony ostrożności, a z drugiej wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozpoznawanego przypadku.”

W konsekwencji takiego rozumowania, które odnosi się do stosunków cywilnoprawnych i regulacji prawa cywilnego, w tym samym wyroku Sąd Najwyższy wskazuje:

„ 1. Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.”

W przekonaniu Pani skarżącej rozumowanie takie wskazuje nie tylko na dystynkcję między właściwością rzeczową różnych sądów, ale także podstawy ustalania granic ich niezależności oraz niezawisłości sędziów.

3. Oparcie dla takiego przekonania, odwołującego się do natury stosunków prawnych, Pani skarżąca znajduje w opinii Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z 24 października 2007 r. (SK 7/06) stwierdził:

„Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego prawo do sądu obejmuje w szczególności: 1) prawo do uruchomienia postępowania sądowego, 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z zasadami sprawiedliwości, jawności i dwuinstancyjności oraz 3) prawo do uzyskania wiążącego

rozstrzygnięcia. Zakres przedmiotowy stosowania gwarancji zawartych w analizowanym przepisie konstytucyjnym wyznacza pojęcie sprawy (...)

Ogólnie rzecz ujmując, pojęcie sprawy oznacza wszelkie sytuacje, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu w relacji z innymi równorzędnymi podmiotami lub w relacji z władzą publiczną, a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku (zob. wyrok z 10 maja 2000 r., sygn. K. 21/99, OTK ZU nr 4/2000, s. 555),

Uwaga ta idzie – w opinii Pani skarżącej – w parze ze stwierdzeniem Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z 24 października 2007 r. (SK 7/06):

„Konstytucja jednolicie traktuje wszystkich sędziów i wszystkie sądy. Konstytucja nie daje żadnych podstaw do stwierdzenia, że z uwagi na to, iż określone sądy rozpatrują sprawy o „mniejszym znaczeniu” niż sądy wyższego szczebla, można obniżyć w nich standardy wskazane w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Standardy te obejmują w równym stopniu sądy wszystkich szczebli i wszystkich instancji.”

4. Dla skarżącej w tym stanie rzeczy oczywiste się wydaje, że brak jest konstytucyjnych i aksjologicznych podstaw do traktowania sądu karnego jako sądu „ważniejszego” od sądu cywilnego i uznawania jego orzeczeń za wyłączających niezawisłość sędziego rozpoznającego sprawę cywilną, jeśli przyjąć za poprawne rozumowanie Trybunału Konstytucyjnego zawarte w cytowanym wyżej wyroku:

„Z kolei niezawisłość polega na tym, że „sędzia działa wyłącznie w oparciu o prawo, zgodnie ze swoim sumieniem i wewnętrznym przekonaniem” (wyroki: z 14 kwietnia 1999 r., sygn. K. 8/99, OTK ZU nr 3/1999, poz. 41, s. 255 i z 27 stycznia 1999 r., sygn. K. 1/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 3, s. 40); „(...) niezawisłość obejmuje szereg elementów: 1) bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, 2) niezależność wobec organów (instytucji) pozasądowych, 3) samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych, 4) niezależność od wpływu czynników politycznych, zwłaszcza partii politycznych, 5) wewnętrzna niezależność sędziego.”

Poczynione przez Trybunał rozróżnienie między „władzami” i „innymi organami sądowymi” każe upatrywać w nim także zasadę niezawisłości od innych sądów.

Na marginesie tylko, bo nie wiąże się to z problematyką art.11 k.p.c, odnotować należy pogląd Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie wyrażony w wyroku z dnia 11 maja 2005 r.(II GSK 36/05 LEX nr 166070):

„2. Ani z konstytucyjnej zasady państwa prawnego, ani z zasady prawa do sądu nie wynika wprost obowiązek uwzględniania określonych orzeczeń w danej sprawie administracyjnej. Innymi słowy, nie można skutecznie postawić w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia wspomnianych zasad konstytucyjnych tylko z tego powodu, że w danej sprawie Sąd nie rozważał poglądów prawnych przyjętych w określonym orzeczeniu. Także z zasady równego traktowania wobec prawa nie wynika, że powinnością Sądu jest powoływanie się na określone orzeczenia lub inne akty stosowania prawa. Aby skutecznie podnieść naruszenie zasady państwa prawnego, a tym bardziej zasady prawa do sądu, trzeba wykazać, że sąd naruszając określone (ściśle wskazane) przepisy prawa powszechnie obowiązującego wydał orzeczenie, które z uwagi na skutki, jakie wywołuje, nie da się pogodzić z porządkiem prawnym demokratycznego państwa prawnego oraz że w wyniku naruszenia tych konkretnie wskazanych przepisów sąd nie zapewnił danemu podmiotowi dostępu do drogi sądowej. „

Opinia ta, która idzie bardzo daleko w rozważaniu niezawisłości sędziego sądu administracyjnego, wiąże się zapewne z brzmieniem art. 269 ustawy z 30 sierpnia 2002r.- prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U 11.6.18) o brzmieniu:

„§ 1. Jeżeli jakkolwiek skład sądu administracyjnego rozpoznający sprawę nie podzieli stanowiska zajętego w uchwale składu siedmiu sędziów, całej Izby albo w uchwale pełnego składu Naczelnego Sądu Administracyjnego przedstawia powstałe zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia odpowiedniemu składowi.”

Godzi się jednak wskazać, że cytowana wyżej opinia NSA – jeśli odczytywać ją dosłownie – wypowiedziana została z pewnością ze świadomością obowiązywania w ustawie z 30 sierpnia 2002r.- prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U 11.6.18) art.11 o brzmieniu:

„Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd administracyjny.”

Stawia to konieczność rozważenia wykładni tego przepisu, analogicznego do art.11 k.p.c., i rozważenia, czy przedmiotem związania jest wyrok sądu karnego, czy też poczynione przez ten sąd ustalenia.

III. 1. Wbrew literalnemu brzmieniu art.11 k.p.c. lub obok niego w orzeczeniach sądów powszechnych pojawiają się tezy, które – jak się wydaje – szerzej interpretują treść tego przepisu.

Oto Sąd Najwyższy w wyroku z 25 czerwca 2010 r. (I CSK 520/09, LEX nr 737244) stwierdził:

„Orzeczenie Sądu karnego wiąże sąd w postępowaniu cywilnym, dlatego nie jest on uprawniony do oceny stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu i przyjmowania dla potrzeb postępowania cywilnego innej kwalifikacji czynu niż tą o jakiej orzekł sąd w wyroku karnym.”

Wskazuje się tu na związanie samym faktem wydania orzeczenia skazującego, u podstaw którego leżała ocena stopnia społecznego niebezpieczeństwa, która nie jest przesłanką orzekania w sprawach cywilnych, w których także kwalifikacja karna ma znaczenie, wszelako nie wiążące. Zważyć należy, że i sama kwestia zawinienia ustalonego w postępowaniu karnym nie przekłada się zawsze na przesłanki odpowiedzialności cywilnej.

Jednak, mimo to, Sąd Najwyższy w wyroku z 20 lutego 1978r. (IV CR 30/78, LEX nr 8072):

„W wypadku skazania powoda prawomocnym wyrokiem skazującym sąd nie może przyjąć w procesie cywilnym, że powodowi w ogóle nie można przypisać winy.”

Podobnie Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 25 marca 2010 r. (III APa 1/2010):

„Prawomocne skazanie za przestępstwo umyślne wyłącza w świetle art. 11 k.p.c. możliwość ustalenia, że sprawca działał nieumyślnie.”

2. Mimo też tak restrykcyjnie brzmiących w cytowanych wyżej orzeczeniach pojawiają się opinie o charakterze zawężającym skalę związania.

Oto Sąd Najwyższy w wyroku z 17 czerwca 2005r.(III CK 642/04, LEX nr 177207) wskazał, że:

„W postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się zarzutem, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym, ani też że przestępstwem tym nie wyrządził szkody. Związanie dotyczy, ustalonych w sentencji wyroku, znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Wszelkie inne ustalenia prawomocnego, skazującego wyroku karnego, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku. Nie są wiążące okoliczności powołane w uzasadnieniu wyroku. Sąd cywilny może więc czynić własne ustalenia w zakresie okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostają w związku z przestępstwem. Ustalenia te mogą różnić się od tych, których dokonał sąd karny.”

Na konieczność prowadzenia przez sąd cywilny samodzielnych ustaleń zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 10 listopada 1966 r. (II PR 269/66, LEX nr 6071):

„ 2. Sąd nie jest władny wydać wyroku w sprawie cywilnej na podstawie zeznań świadków przesłuchanych w sprawie karnej bez ujawnienia treści tych zeznań w postępowaniu cywilnym i bez umożliwienia stronom ustosunkowania się co do wyników tych dowodów. Przeprowadzenie dowodu z akt innej sprawy polega na ujawnieniu treści dokumentów zawartych w tych aktach.

Materiał zgromadzony w innej sprawie jest tylko materiałem faktycznym. Chcąc z niego skorzystać sąd orzekający powinien uczynić go przedmiotem postępowania dowodowego, a więc ujawnić dokumenty, które mogą mieć znaczenie dla wyniku sprawy lub w miarę potrzeby - przesłuchać świadków, którzy zeznawali na okoliczności istotne a sporne między stronami. Niewłaściwe jest natomiast dopuszczenie dowodu z akt innej sprawy i bez ujawnienia poszczególnych dokumentów lub ponowienia przeprowadzonych tam dowodów oparcie wyroku w sprawie cywilnej np. na zeznaniach świadków przesłuchanych w postępowaniu karnym, bez umożliwienia stronom rozprawiania co do wyniku tych poszczególnych dowodów. „

3. W tezie 1 cytowanego wyżej wyroku pojawia się ograniczenie już daleko idące, które skłaniać ma sąd cywilny do badania podstawy i skazania w wyroku karnym:

„Pozwany został skazany z mocy art. 286 § 1 k. k. za narażenie Skarbu Państwa na szkodę i tylko w tym zakresie wyrok ten wiąże sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 k. p. c.). Ustalenie zaś szkody i związku przyczynowego między jej powstaniem a postępowaniem pozwanego należy do sądu cywilnego.”

Podobnie, w tym samym kierunku, wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z 11 stycznia 1983 (III CZP 56/83):

„Ustalenie wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, że sprawca przestępstwa działał w obronie koniecznej, której granice przekroczył (art. 22 § 3 k.k.), nie wyłącza dopuszczalności ustalenia przez sąd w postępowaniu cywilnym, że poszkodowany nie przyczynił się do powstania szkody.”

Także w wyroku z 17 czerwca 2005 (III CK 642/04, LEX nr 177207) Sąd Najwyższy stwierdził, że:

„W postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się zarzutem, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym, ani też że przestępstwem tym nie wyrządził szkody. Związanie dotyczy, ustalonych w sentencji wyroku, znamion przestępstwa, a także okoliczności

jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Wszelkie inne ustalenia prawomocnego, skazującego wyroku karnego, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku. Nie są wiążące okoliczności powołane w uzasadnieniu wyroku. Sąd cywilny może więc czynić własne ustalenia w zakresie okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostają w związku z przestępstwem. Ustalenia te mogą różnić się od tych, których dokonał sąd karny.”

Szczególne znaczenie ma tu, wzięwszy pod uwagę problematykę winy w postępowaniu karnym oraz oczywistości popełnienia przestępstwa, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1974 r. (III PZP 20/74):

„Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku warunkowo umarzającego postępowanie na podstawie art. 27 § 1 k.k. – co do popełnienia przestępstwa – nie wiążą z mocy art. 11 k.p.c. sądów w postępowaniu cywilnym.”

4. Mimo różnych w swej wymowie orzeczeń, w większości z nich pojawia się przekonanie o szczególnym charakterze regulacji art. 11 k.p.c.

W uchwale z dnia 11 stycznia 1983 r. (III CZP 56/83) Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazuje, że:

„Przepis art. 11 k.p.c., stanowiący ograniczenie samodzielności sądu cywilnego, uzasadnia jego ścisłą wykładnię i nie może powodować rozszerzenia zakresu okoliczności nie podlegających sprawdzeniu przez sąd cywilny. „

Podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z 24 marca 2010r. (V CSK 310/09):

„2. Art. 11 k.p.c., jako norma szczególna, będąca wyjątkiem od zasady bezpośredniości, swobodnej oceny dowodów i czynienia w wyniku tej oceny ustaleń sądu cywilnego, podlega zwięzającej wykładni. Wiążące są zatem ustalenia co do popełnienia przestępstwa, jego znamion ustawowych, zarówno podmiotowych, jak i przedmiotowych oraz wyrządzenia tym przestępstwem szkody. W odniesieniu do rozmiaru szkody wyrządzonej przestępstwem związanie będzie miało miejsce, jeśli rozmiar jej stanowi niezbędny element stanu faktycznego przestępstwa, nie zaś posiłkowy, czy też ocenny.”

Nie jest zatem subiektywnym przekonaniem Pani skarżącej, że związanie sądu cywilnego ustaleniami skazującego wyroku karnego ograniczają samodzielność sądu cywilnego i są wyjątkiem od zasady bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów, a więc podstaw procedury cywilnej.

Powstaje tu pytanie o systemowe i aksjologiczne uzasadnienie takiego stanu rzeczy, który dostrzegają i aprobuja sądy cywilne, w wielu przypadkach przyjmując restrykcyjną wykładnię art.11 k.p.c.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2009 r. II CSK 484/08 pojawia się wyjaśnienie ratio art.11 k.p.c., którym jest:

„dążenie do przeciwdziałania rozbieżnościom między wyrokami karnymi a orzeczeniami cywilnymi, którego wyrazem jest ten przepis, przemawia przeciwko dopuszczeniu możliwości obalania w postępowaniu cywilnym ustaleń prawomocnego wyroku karnego co do popełnienia przestępstwa zarówno przez osobę skazaną, jak i przez osobę, która nie była oskarżona. Jak wyjaśniono w piśmiennictwie, do obalania

tych ustaleń może dojść tylko przez wzruszenie prawomocnego wyroku karnego za pomocą nadzwyczajnych środków zaskarżenia.”

Nie jest – jak się wydaje – obowiązkiem Pani skarżącej dokonywanie analizy piśmiennictwa, sygnalizuje zatem, że nie pojawia się w nim inne, przekonujące uzasadnienie podporządkowania sądów cywilnym sądom karnym i płynące z tego ograniczenia.

Nie jest jasne – dla jakiego powodu - tak daleko idąca regulacja art.11 k.p.c miałyby być uznaną za jedyny, konieczny i proporcjonalny sposób uniknięcia rozbieżności między orzecznictwem sądów karnych i cywilnych, o ile w ogóle istnienie takiej rozbieżności znajdowałoby uzasadnienie systemowe, skoro nikogo nie niepokoi ewentualna rozbieżność z orzecznictwem administracyjnym, ale także ustawodawca w art. 8 kodeksu postępowania karnego wyłącza związaną z sądem karnym rozstrzygnięciami faktycznymi i prawnymi innego sądu (§1) z wyłączeniem rozstrzygnięć kształtujących prawo lub stosunek prawny.

Z drugiej strony art. 365 kodeksu postępowania karnego przewiduje związaną z innymi sądami, osobami, organami administracji prawomocnym orzeczeniem sądu cywilnego, co już nie jest symetryczne o dlatego przyjęć można, że już art. 8 k.k., uprzywilejowuje sąd karny i jego orzeczenia, tyle że bez żadnego konstytucyjnego umocowania.

Z całą bowiem pewnością uzasadnienie takiej regulacji nie wynika z postanowień Konstytucji RP, z których Trybunał – jak wskazywano wyżej – wywodzi raczej równouprawnienie sądów, nie znajduje także uzasadnienia dla zagwarantowanej w art. 178 ust.1 Konstytucji RP zasady niezawisłości sędziów, którzy podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom.

Jeśli taka jest już rola art. 8 k.p.k., i art. 365 § 1 k.p.c., to rodzi się pytanie – jaką rolę dodatkowo spełniać ma art.11 k.p.c., bo w takim ujęciu przepis ten jednoznacznie już narusza równość sądów, niezawisłość sędziów sądu cywilnego oraz równouprawnienie sądów, zagwarantowane – w opinii Pani skarżącej – w art. 45 ust.1 Konstytucji RP.

IV. 1. W tej sytuacji - w opinii Pani skarżącej – możliwe jest już tylko wytłumaczenie zasadności obowiązywania art. 11 k.p.c. i uznania jego zgodności z ustawą zasadniczą przez wskazanie konfliktu podmiotowego prawa obywatela do sądu z inną wartością konstytucyjną.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 16 marca 1999 r. (SK 19/98) wskazał, że:

„W przypadku kolizji prawa do sądu z inną normą konstytucyjną poddającą pod ochronę wartości o równym lub nawet większym znaczeniu dla funkcjonowania państwa lub rozwoju jednostki i konieczności uwzględnienia obu norm konstytucyjnych, dojść może do wprowadzenia pewnych ograniczeń zakresu przedmiotowego prawa do sądu. Ograniczenia takie jednak są dopuszczalne w absolutnie niezbędnym zakresie, jeżeli urzeczywistnienie danej wartości konstytucyjnej nie jest możliwe w inny sposób. TK zwrócił na to uwagę w wyroku z 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/97. Ograniczenia te mogą zostać ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). Nie mogą też naruszać istoty tych wolności i praw, które ograniczają. Odwołując się do treści art. 77 ust. 2 konstytucji oznacza to, że ograniczenia (opisane w art. 31 ust. 3 konstytucji) nie mogą w ogóle wyłączyć drogi sądowej bowiem byłoby oczywiście sprzeczne z art. 77 ust. 2 konstytucji, zaś takie ograniczenia, które faktycznie zamykałyby obywatelowi drogę do sądu należałoby uznać za niekonstytucyjne.”

Oznaczać by to mogło przyjęcie, że art. 11 k.p.k. jest ustawowym ograniczeniem, podjętym z mocy art. 31 ust. 3 Konstytucji dla ochrony i przez wzgląd na wymienione tam wartości, wszelako nikt ich nie wskazał i nie uzasadnił, że są konieczne „w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób”, nadto, że nie naruszają istoty prawa do sądu.

Biorąc pod uwagę cytowany wyżej pogląd Trybunału Konstytucyjnego godzi się rozważyć, czy traktowanie art.11 k.p.c. jako ustawowego i koniecznego ograniczenia zagwarantowanego w Konstytucji prawa do sądu w imię wartości wskazanych w art.31 ust.3 nie prowadzi w istocie do zakwestionowania istoty tego prawa, które – jak skarżąca starała się wyżej wykazać – służyć ma nieskrępowanemu prawu do rozpatrzenia sprawy cywilnej przez niezawisły, niezależny i bezstronny sąd.

Związanie sądu ustaleniami innego sądu w zakresie stanowiącym podstawę orzekania – w opinii Pani skarżącej – wyłącza autonomię i niezawisłość orzecznictwa, czyniąc w istocie rozpoznanie sprawy iluzorycznym.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 16 stycznia 2006r. (SK 30/05) wskazał dobitnie, że:

„4.2. Znaczenie i treść konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy. Art. 45 ust. 1 Konstytucji stanowi, że „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy”. Prawo to ma charakter podmiotowy. W świetle art. 45 Konstytucji prawo do sprawiedliwego (rzetelnego) rozpatrzenia sprawy w odróżnieniu od prawa do jawnego rozpatrzenia sprawy nie podlega ograniczeniom. Art. 45 ust. 2 wprowadza wyjątki od zasady jawnego rozpatrywania sprawy przez sąd, nie pozwala natomiast na nadmierne (nieproporcjonalne) ograniczenie korzystania z prawa do sprawiedliwego (rzetelnego) rozpatrzenia sprawy. Urzeczywistnienie konstytucyjnego prawa do sądu, zwłaszcza w jego warstwie podmiotowej, jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd nie działa arbitralnie, a uczestnicy postępowania nie są traktowani przedmiotowo. Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia”.

Powstaje tu oczywiste pytanie, czy związanie sądu cywilnego wykluczające - jak wskazano wyżej – zasadę bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów wykluczające rozważania o winie i związku przyczynowym nie tworzy w istocie nierzetelnej procedury zawieszającej prawo do sądu w rozumieniu, jakie nadaje im Konstytucja i dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego.

Pani skarżąca odwołując się do tekstu ustawy zasadniczej i zaprezentowanego orzecznictwa nie znajduje uzasadnienia dla uznania art.11 k.p.c. za zgodny z konstytucyjną zasadą prawa do sądu i gwarancjami niezawisłości sędziowskiej.

W oczywisty zatem sposób przyjmuje pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w postanowieniu z 12 lutego 2009r. (III KO 2/09) :

„Zasada, w myśl której rozpoznanie sprawy następuje przez właściwy sąd, ma zasadniczą wagę z punktu widzenia kanonów praworządności, gwarantuje ona bowiem przeprowadzenie rzetelnego, w myśl standardów konstytucyjnych (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), procesu, którego jednym z elementów jest poczucie pewności, u którego źródeł leży niezależność sądów i niezawisłość sędziów, że sprawę rozstrzygnie właśnie ten, a nie inny sąd, wskazany w przepisach prawa procesowego. Dobro wymiaru sprawiedliwości powinno być bowiem chronione w stopniu wręcz najwyższym, co jednak oznacza także i to, że skorzystanie z właściwości delegacyjnej na podstawie art. 37 k.p.k., musi być uzasadnione takim zagrożeniem dla tego dobra, które ma realny i obiektywny, nie zaś tylko iluzoryczny wymiar.”


Jeśli zatem poważnie przyjąć tę opinię, to z pewnością rozpoznanie sprawy przez właściwy rzeczowo i miejscowo sąd cywilny, wobec związania go ustaleniami sądu karnego, oczywiście niewłaściwego dla rozpoznawania spraw cywilnych, uznać trzeba za naruszenie. Niejednolite i często mało konkretne orzecznictwo nie pozwala na ustalenie granicy między wadliwą praktyką sądów, która nie podlega ocenie Trybunału Konstytucyjnego, a niewłaściwą wykładnią prawa, w tym postanowień Konstytucji, utrwaloną od lat i niebudzącą sprzeciwu, wszelako na gruncie konkretnej swej sprawy Pani A W ma prawo twierdzić, że sąd apelacyjny zrezygnował ze swych funkcji rozpoznawczych, co skutkowało rozstrzygnięciem oczywiście wadliwym, także przez uznanie, że istotne wady orzeczenia karnego nie podlegają ocenie sądu cywilnego, choćby prowadziło to do rozstrzygnięcia w najmniejszym stopniu nieprzekonującego obywatela, który ma poczucie, że jego podmiotowe prawo do sądu, w pełnym jego wymiarze, nie zostało zrealizowane.

Wskazuję również, iż w związku z wszczętym na podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego w G Wydział I Cywilny z dnia grudnia 2011 r. w sprawie postępowaniem egzekucyjnym, prowadzonym przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Z sygn. akt, wstrzymanie wykonania wyroku oraz wstrzymanie dokonania przez Komornika czynności jest celowe i uzasadnione, gdyż wystąpienie przeciwko A W z powództwem cywilnym o zadośćuczynienie krzywdy przez jedną z pokrzywdzonych - Panią K K może w konsekwencji skutkować wystąpieniem o zadośćuczynienie krzywdy przez pozostałych pokrzywdzonych objętych wyrokiem Sądu Rejonowego w Z z dnia marca 2006 r., sygn. akt: co rodzi nieodwracalne skutki i wiąże się z dużym uszczerbkiem dla skarżącej - A W

Mając powyższe na względzie - wnoszę jak we wstępie.

Marek Markiewicz

adwokat



Załączniki:

1. Pełnomocnictwo wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej;
2. Wyrok Sądu Okręgowego w B Wydział Cywilny z dnia czerwca 2011, sygn. akt
3. Apelacja pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w B Wydział Cywilny z dnia lipca 2011 r., sygn. akt
4. Wyrok Sądu Apelacyjnego w G Wydział I Cywilny z dnia grudnia 2011 r., sygn. akt
5. Wyrok Sądu Rejonowego w Z Wydział Grodzki z dnia marca 2006 r., sygn. akt
6. Wniosek o wznowienie postępowania karnego z dnia marca 2012 r., sygn. akt
7. 5 odpisów skargi konstytucyjnej;